

NOFF, Anio

Świat prosi o przebaczenie,
to, co widzę oślepia mnie.
Widok wojen, widok śmierci,
nieustanny bieg na czas.
Zostaną po nas fotografie,
które wnet zasłoni kurz,
żyj więc tak, by ktoś pamiętał,
że istnieją choćby w nas.

Więc
niech przyjdą anioły,
niech z nieba spłynie prawdy blask,
rzekami płyną nasze łzy.
Woła tłum
stojący w płomieniach,
Wysoko wznosi ręce swe,
nie mogąc dłużej biec.
Niewinne dusze opętane
przez piekielny ziemski byt,
ktoś błaga o litość,
wszystko stracił,
nie zapukał nikt na czas.
I wtedy znów widać ich jasne twarze,
kiedy się w oczach szerzą łzy,
bo gdy już nie ma szans,
każdy z nas doszuka się ich.

Więc
niech przyjdą anioły,
niech z nieba spłynie prawdy blask,
rzekami płyną nasze łzy.
Woła tłum
stojący w płomieniach,
Wysoko wznosi ręce swe,
nie mogąc dłużej biec.